

Europa W. 12/63

# Kurier

ROK ZAŁOŻENIA — 1948  
WYD. AB  
Cena 50 gr. Nr 233 (6008)  
WTOREK, 3. XII. 63 r.

## Szczeciński

### W przededniu nowych porozumień

#### Premier Douglas-Home o stosunkach z ZSRR

LONDYN PAP. Jestem przekonany, że zbliżamy się do chwili, kiedy będziemy mogli nawiązać bardziej konstruktywne stosunki ze Związkiem Radzieckim — oświadczył premier W. Brytanii Douglas-Home przemawiając na śniadaniu wydanym przez stowarzyszenie sprawozdawców parlamentarnych w Londynie.

#### Ostatni dzień obrad ŚRP

WARSZAWA PAP. Po- niedzialek był ostatnim dniem obrad warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Sesja zakończyła obrady i została zamknięta w późnych godzinach nocnych.

Na końcowym posiedzeniu plenarnym wystuchano sprawozdania z prac poszczególnych komisji i podkomisji problemowych.

#### Kurierem z zagranicy

\* NOWY JORK. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ dyskutowała wczoraj nad raportem Komisji ONZ do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. W dyskusji zabierali m. in. głos delegaci Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Delegat radziecki Fiedorenko zapowiedział, iż ZSRR nie będzie ścigać wysiłków dla osiągnięcia dalszej współpracy międzynarodowej w oparciu o przestrzeń kosmiczną.

\* WASHINGTON. Prezydent John F. Kennedy wczoraj w Białym Domu wybitnemu uczoneму Robertowi Oppenheimerowi nagrodę im. Enrico Fermi za wybitny wkład w dziedzinie fizyki teoretycznej i za prace nad wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych. Nagrodę tę przyznał wybitnemu fizykowi prezydent Kennedy.

\* RZYM. Aldo Moro, któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu oświadczył we oral wczoraj, iż ma nadzieję, że pełna lista członków gabinetu będzie mógł przedstawić w dniu dzisiejszym.

\* LONDYN. W dniu dzisiejszym W. Brytanii sopuszczony zostanie na wodę pierwszy kalkawicze wykonany w tym kraju atomowy okręt podwodny.

CHOCIAŻ osiągnięcie złagodzenia napięcia międzynarodowego to trudne zadanie — dodał premier — i chociaż musimy z jednej strony zachować czujność, a z drugiej prowadzić elastyczną politykę rokowań, niemniej jednak uważam, że będziemy mogli dojść do porozumienia ze Związkiem Radzieckim, w szczególności w kwestii zapobieżenia niespodziewanej napaści i być może w kwestii pierwszego etapu rozbrojenia, włączając w to niektóre rodzaje broni nuklearnej.

W DALSZYM CIĄGU swego przemówienia premier brytyjski ponownie bronił poglądu, iż W. Brytanii musi bezwzględnie zachować swą własną broń nuklearną i oświadczył jednocześnie: „Powinniśmy w większym stopniu skoncentrować nasze wysiłki na tym, by znaleźć punkty porozumienia ze Związkiem Radzieckim, a nie próbować zmienić nasz system obrony lub zmienić stosunek sił w NATO”.

Premier podkreślił, że w czasie genewskich rokowań rozbrojeniowych W. Brytanii dążyć będzie do znalezienia podstawy dla porozumienia, które zapoczątkowałoby istotny proces rozbrojenia.

### Ważne pytania pozostają bez odpowiedzi

NOWY JORK PAP. Korespondent „NEW YORK TIMES” w relacji z Dallas zatytułowanej „Ważne pytania pozostają bez odpowiedzi”, pisze m. in.: „Czy Ruby zabił Oswald’a, aby zamknąć mu usta? Jak wytłumaczyć, że po zamachu Oswald powrócił do domu a potem skierował się pieszo do tej części miasta, w której znajduje się nowe mieszkanie Ruby’ego? Chociaż nie ma dowodów, iż szedł właśnie tam, to nie można zaprzeczyć, iż miejsce, w którym zatrzymał go policjant, jest oddalone od domu

Ruby’ego tylko o parę przecznic”.

PARYŻ PAP. Paryski korespondent dziennika „FIGARO” odnosi się sceptycznie do ewentualnych wyników śledztwa, jakie w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy’ego prowadzi komisja powołana przez Johnsona. Gdyby komisja ta zechciała badać sprawę od samego początku, natrafił na trudności spowodowane „niebalsiwem i biedami pierwszych dni”.

AUTOR PRZYPOMINA, że pewne tajemnicze okoliczności śmierci prezydenta Lincoln nie zostały nigdy wyjaśnione do końca.

2 godziny serdecznej rozmowy

### Prezydent Naser podejmował A. Rapackiego

KAIR PAP. Przebywający z oficjalną wizytą w ZRA minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki przyjęty został wczoraj przez prezydenta ZRA Gamal Abdela Naser’a w jego rezydencji.

### Umowa handlowa Polska - NRD

BERLIN PAP. 2 grudnia br., podpisany został tu protokół o wzajemnej wymianie towarowej między PRL, a NRD na rok 1964. Gwarantuje on dalszy rozwój obrotów, który — w stosunku do założeń wynikających z umowy wieloletniej — oznacza wzrost o 13 proc.

Polska zwiększy poważnie eksport do NRD swych wyrobów przemysłowych, szczególnie — towarów inwestycyjnych. NRD dostarczy m. in. ważne dla naszej gospodarki narodowej nowoczesne maszyny i urządzenia przemysłowe.

ROZMOWA TRWAŁA prawie dwie godziny, przebiegała w bardzo szczerej, serdecznej atmosferze i obejmowała szeroki wachlarz zagadnień zarówno z dziedziny polityki międzynarodowej, jak i stosunków dwustronnych. Rozmowa wykazała wzajemne zrozumienie w wielu zagadnieniach polityki międzynarodowej. Szczególnie wiele miejsca poświęcono możliwości rozszerzenia wymiany gospodarczej i naukowo-technicznej między oboma krajami.

### DYMISJA rządu tureckiego

SOFIA PAP. Z Ankarą donoszą, że 2 bm. prezydent Gurses przyjął dymisję rządu koalicyjnego premiera Inonu i prosił rząd o tymczasowe kontynuowanie swych funkcji.



GORNICY z kopalni węgla kamiennego „Katowice”.  
(CAF fot. Kondracki)  
...  
(Dni o godz. 16.55 TV Szczecin nada transmiltowaną z Zabrza, teleaudycję z akademi Dnia Górnika).

### W. ULBRICHT o śmierci Kennedy’ego

BERLIN PAP. Przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht — złożył oświadczenie Agencji United Press International w związku z zamordowaniem prezydenta USA, Johna F. Kennedy’ego. W oświadczeniu tym, które ogłoszone zostało już przez Agencję UPI, czytamy m. in.: „Niegodziwe zabójstwo Johna Fitzgeralda Kennedy’ego wywołała wstrząs również u nas. Współczujemy przede wszystkim małżonce, dzieciom i krewnym zamordowanego prezydenta, jak również wszystkim obywatelom USA, którzy opowiadają się za pokojem i przyjaźnią między narodami i państwami, za odprężeniem i porozumieniem, za wolnością, demokracją i prawami człowieka. Wiążeł on wielkie nadzieje i determinacją prezydenta Kennedy’ego”.

### Wenecja zapada się

RZYM PAP. Od blisko pół wieku Wenecja osuwa się w lagunę o 3 milimetry rocznie. Poziom miastu dołów miał zawsze tendencję do obniżania się, jednakże obserwacje wykazały, że w ostatnie 50 lat tendencja ta wzrosła się. Jeśli tempo osuwania się Wenecji utrzyma się, za 50 lat woda kanałów weneńskich dojdzie do progów domów.

KURZAD - GIGANT

W Warszawie powstanie POCZTOWY „PAŁAC KULTURY“

(BN-T PAP). Na terenach przylegających do warszawskiego Dworca Wschodniego powstanie największy w kraju i jeden z największych na świecie — dworcowy urząd pocztowy „Warszawa-2”. Projekt olbrzymiego kompleksu gmachów, wyposażonych w najnowocześniejsze osiągnięcia pocztowej techniki, został już ukończony w Biurze Studiów i Projektów Łączności w Warszawie.

Sesja naukowa z okazji XV-lecia DBOR

W TYCH dniach Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych obchodzi XV-lecie swego powstania. Z tej okazji 5 i 6 bm. odbędzie się uroczysta akademія, w czasie której nastąpi m.in. odznaczenie najbardziej zasłużonych pracowników „Gryfami Pomorskimi”. Natomiast 5 i 6 bm. dyrekcje DBOR: szczyńska i łódzka organizują z udziałem Politechniki Szczyńskiej sesję naukową na temat „Technologia i prawidłowości konstrukcyjne oszczędzonego budownictwa uprzemysłowionego (mieszkaniegogo)”.

Referaty na sesji wygłoszą: prof. dr P. ZAREMBA, dr inż. Z. WISNIEWSKI, inż. J. PIETRZAK, mgr inż. Z. STAUDE, dr inż. J. SŁOŃSKI. Dla uczczenia XV-lecia DBOR powstał również komitet honorowy, w skład którego wchodzi m. in. I sekretarz KW PZPR ANTONI WALASZEK, przewodniczący Prezydium WRN MARIAN ŁEMPICKI, I sekretarz KM PZPR STANISŁAW BARTCZAK, przewodniczący Prezydium MRN HENRYK ŻUKOWSKI. (W)

Z boćianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem. S/S „CIESZYŃ” — z Danii pod balastem. M/S „ROKITA” — z Francji pod balastem. M/S „ORLA” — z Danii z drobnicą. M/S „KRUTYNIA” — z Anglii z drobnicą. M/S „WARMIA” — z Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.

STATKI NA WJĘCIU:

M/S „WROCLAW” — do Rotterdamu i Antwerpii z drobnicą.

PODNIENIE BANDER NA M/S „KOLEJARZ”

FLOTA PZM wzbożyciła się o nowy statek — m/s „Kolejarz” o nośności 14 500 DWT. Dział właśnie na tej jednostce, zbudowanej w Stoczni Szczecińskiej odbyło się uroczyste podniesienie bandery. Dowódcą statku jest kpt. Z. W. BĄBĘCZYŃSKI.

STATKI RYBACKIE NA WEJŚCIU:

M/t „Kwiecień” i m/t „Pingwin” z Rynny Norweskiej, m/t „Miedwie” z kamalu La Manche — statek ten wchodzi do Świnoujścia.

NA ŁOWISKACH:

DZIS przebywa na łowiskach 450 naszych statków rybackich. Na wodach muretańskich i Nowej Fundlandii — 16 statków. W rejonie kamalu La Manche i Rynny Norweskiej — 79 jednostek. Na Bałtyku — 355 kutrów, nie licząc łodzi motorowych. W ciągu ubiegłego tygodnia złowiono ogółem na wyz. wym. łowiskach 2 700 t ryb.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby wešlo do portu 17 statków. Na redzie oczekuje na wprowadzenie 6 jednostek.

„WARSZAWA-2” składać się będzie z kilku gmachów o łącznej kubaturze ponad 250 tys. m sześciu, tj. ok. jednej trzeciej kubatury Pałacu Kultury i Nauki! Wieszowiec, w którym znajdą pomieszczenie biura i urzędnicze socjalne dla pracowników — będzie miał wysokość 80 m, czyli prawie się trzecim do wysokości obiektem stolicy.

Projektanci nowoczesnego obiektu zastosowali szereg rozwiązań, unikalnych w skali światowej. Hala postoiowa wagonów pocztowych obciążona na 24 jednostki, zostanie wyposażona w mechanizm do poziomego przesuwania ambulansów na poszczególne stanowiska. „Wędrówki” paczek — poziomo i pionowo — zostaną całkowicie zmechanizowane, system taśmociągów dostarczać będzie paczki do poszczególnych stanowisk i ambulansów pocztowych bez dotknięcia ręki pracownika. Przewidziane jest także zastosowanie maszyn do rozdzielania listów na poszczególne kierunki.

W pomieszczeniu urzędu „Warszawa-2” znajdować się będzie także urząd celny, rozdzielający paczki z zagranicy na teren całego kraju. Zlokalizowane tej placówki łącznie z pocztą przyspieszą znacznie doręczanie przesyłek zagranicznych adresatom.

Projektanci przewidują, że przez nową placówkę przewijać się będzie ok. 40 tys. paczek i 20 tys. worków z listami na dobę.

WEDŁUG ZATWIERDZONYCH JUŻ WSTĘPNYCH PROJEKTÓW, PIERWSZE PRACE NA 2-HEKTAROWYM TERENIE PRZYSZŁEGO URZĘDU-GIGANTA ROZPOCZNĄ SIĘ W 1965 ROKU.



SCENA PANTOMIMY przy warszawskim Studenckim Teatrze „RYBYRYBY” przywiozła z Ogólnopolskiego Festiwalu Studenckiej Twórczości Propozycję w Szczecińskie Towarzystwo Programu pt. „SNY ANLEKINA”. Ułubionym tematem, podejmowanym przez zespół, są proste, codzienne ludzkie sprawy. Przejrzyste scenariusze, precyzyjna i jasność ruchów, ograniczenie się do niezbędnych tylko akcesoriów dekoracyjnych, oryginalne potraktowanie przedstawionych tematów — oto zalety widowiska, podzielonego na dwie części: „W ULICZCE ŚWIATA” i „KROTOCHWILA”.

Wespole wyróżnił się współreżyser pantomimy Aleksander JOCH WIED, znajdując ułubionych współpracowników zwłaszcza w Maryli GOLANSKIEJ, Krystynie SZANTYR-PILAWSKIEJ i Zygmuncie ŁASZCZYŃSKIM.

NA ZDJĘCIU: jedna ze scen studenckiej pantomimy. (A)

Foto — St. Cieślak

Pierwszy lód na Zalewie Wiślanym

JAK nas informuje Pracownia Prognoz Hydrologicznych PIHM, 1 grudnia, a więc o 2 tygodnie wcześniej od średniej daty, ponad półtęże powierzchnie Zalewu Wiślanego pokrył młody lód, grubości 2 cm. Również na otwartym morzu tworzy się młody lód. Pozostałe słowny naszych wód terytorialnych i przybrzeżnych są wolne od lodu. Natomiast pełnię sezonu lodowego notuje się już na Zatoce Bońickiej i Fińskiej. We fiordzie Lulea grubość lodu sięga już 15 cm. Pracuje tam potężny szwedzki lodolamacz „Osten” o mocy 10 tys. KM. Żegluga do fińskiego portu Kemi zapewnią lodolamacz „Tarmo”, a w rejonie portów Tornio — Rytyta pracuje lodolamacz „Sisu”. Pokrywa lodowa grubości 15 cm pokrywa też wschodnią część Zatok Fińskiej.

Proces zatrzymanych po „napadzie stulecia” Rekiny nadal na wolności

LONDYN PAP. Trybunał w Aylesbury (Buckinghamshire) prowadzący śledztwo w sprawie napadu na pociąg pocztowy w Anglii, przekazał 18 osób, w tym 3 kobiety ławie przysięgłych. Osobom tym zarzucano się bądź bezpośredni udział w napadzie, bądź też paserstwo.

JAK PAMIĘTAMY, 8 sierpnia br. grupa około 50 gangsterów zorganizowanych na wzór oddziału wojskowego, zatrzymała pociąg pocztowy Glasgow — Londyn rabując 2 626 784 funtów szterlingów w banknotach 5-funtowych. Był to napad, który nie miał dotąd równego sobie. Główni organizatorzy napadu są jednakże w dalszym ciągu nieuchwytni.

A OTO historia tego niezwykłego napadu, którego Scotland Yard nie zdążył, jak do tej pory, rozstrzygnąć do końca.

8 SIERPNIA 1963 r. GODZ. 3 NAD RANEK: w Cheddington na północny wschód od Londynu 50 osobników napada na pociąg pocztowy Glasgow — Londyn, odczepia lokomotywę i dwa pierwsze wagony od składu pociągu i, po obezwładnieniu maszynisty, zmusza pomocnika do odjechania z dwoma wagonami kilka kilometrów dalej, gdzie oczekują zawieszony przygotowane ciężarówki. W ciągu niecałych 15 minut wagony zostają całkowicie opróżnione. Policja powiadama Scotland Yard po upływie 2 godzin.

11 SIERPNIA: Scotland Yard jest przekonany, że operacja ta przygotowana została przez przestępcy: „trust mózgow” i to na wiele miesięcy wcześniej.

13 SIERPNIA: około 200 policjantów przeszukuje okolice miejsca na padu i wracają do fermy w Leathersdale, którą bandyci opuścili tego samego dnia rano.

PRZED NAMI ROK 1964

Nauki XIV Plenum

TAKI OBRAZ BYŁ NAM POTRZEBNY. Treścią referatu Biura Politycznego na XIV Plenum KC PZPR, przemówienia wspólnego dr Stefana Jędruchowskiego i wystąpienie w dyskusji były gruntowne i wszechstronne nasświetlenie niedomagań na szczeblu gospodarki. O jej niezbyt precyzyjnych, szczególnie osiągnięciach nie było tu mowy. Ale właśnie taki obraz jest niezbędny wtedy gdy trzeba ustalić plan i metody pokonywania trudności i usuwania niedomagań.

GŁÓWNA PRZYCZYNA ODCHYLEN między zadaniami wynikającymi z wyznaczonego 5-letniego planu a rezultatami osiągniętymi przez nas w tym czasie, są niepomijalne wyniki roku 1962 w rolnictwie, będące skutkiem niekorzystnych warunków atmosferycznych. Nie polegają one tylko na bolesnym „ucyrucaniu” około 10—11 miliardów zł z naszego dochodu narodowego, nie tylko na zrozumieliym zahamowaniu tempa wzrostu przemysłu spożywczego i ograniczeniu możliwości eksportowych. Wzajemne powiązanie wszystkich dziedzin gospodarki narodowej sprawia, że ich ujemny wpływ odbił się zarówno na całej sferze produkcji materialnej, jak i na warunkach dokonywania podziału dochodu narodowego.

Wnioski, jakie z tej sytuacji wyciągnięto, są jednoznaczne. W roku 1964 i w latach następnych realizować będziemy konsekwentny program podnoszenia poziomu rolnictwa. Mimo zmniejszenia tempa wzrostu całości inwestycji, nakłady na rolnictwo i przemysł pracujący na jego potrzeby, nie będą ograniczone.

Cel określić można krótko: maksymalne uniezależnienie rolnictwa od wpływów klimatycznych i stworzenie rezerwy, które by zabezpieczyły całość gospodarki przed negatywnymi skutkami nieuchronnych wahań poziomu produkcji rolnej.

MATERIALY PLENUM zawiera m. in. szereg krótkich, naszej praktycznej działalności inwestycyjnej. Mówi się nie o wypadkach inwestycji, nie o dostatecznie wydajności, o opóźnieniach wykonawstwa (nawet inwestycji priorytetowych), nietyczności i niedostatecznej wydajności pracy. Plan gospodarczy na rok 1964 stworzyć ma warunki dla szerokiego porządkowania frontu inwestycyjnego, co stanowi jeden z podstawowych motywów zwolnienia tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych.

BARDOZO WAŻNYM ROZDZIAŁEM złożonego na Plenum sprawozdania i niezmiernie istotnym elementem dyskusji były problemy związane z niedomaganiami naszego systemu zarządzania w przemyśle i budownictwie. Chodzi tu przede wszystkim o sprawy zatrudnienia, zapasów i gospodarki materialowej.

PRZYROST ZATRUDNIENIA w ciągu 3 lat wyniósł ok. 785 tys. osób, to znaczy więcej niż zakładany w 5-letnim. Niezależnie od nadmiernego wzrostu zatrudnienia w działach nieprodukcyjnych, jest to przede wszystkim w wyniku niedostatecznego wzrostu wydajności pracy w przemyśle i budownictwie, nieprecyzyjnego dyscypliny w zakresie funduszu plac. Te źródła niedomagań, stanowiących istotny hamulec dla prawidłowego wzrostu plac realnych i podnoszenia się stopni życiowej, wskazują na kierunek jakimi prajmiemy w planie na rok 1964 dla poprawy obecności stanu rzeczy. Mówiąc najogólniej chodzi o takie zmiany w systemie bodźców materialnych, które w konsekwencji będą wpływały na podniesienie dyscypliny w gospodarowaniu siłą roboczą i funduszem plac.

Rok 1964 będzie okresem doświadczenia, wdrożonych już próbnie w różnych branżach nowych systemów planowania i bodźców, skutecznie kierujących zakładami przemysłowymi na drogę oszczędności materialnych i pilnego przestrzegania zgodności produkcji z potrzebami rynku (co zapobiegnie oddalaniu się zbędnych zapasów).

STOIMY W OBLICZU TRUDNYCH ZADAŃ ROKU 1964. XIV Plenum narzuciło je konkretnie i wytyczyło szczegółowy program ich realizacji. Ich wykonanie zależy będzie przede wszystkim od współdziałania dwu czynników. Pierwszym jest podniesienie na wyższy poziom odpowiedzialności wszystkich ogniw i szerebiel za wykonanie powierzonych im za dań odcinkowych w poszczególnych branżach, na określonym terenie i w od dzielnych przedsiębiorstwach. Drugim czynnikiem jest aktywny i świadomy współdziałanie w realizacji tych zadań wszystkich ludzi pracy miast i wsi. Nie ma innej drogi dla podniesienia stopy życiowej narodu jak ścisła wytyczony kierunek i wspólna, wytyczona praca.

M. BAŃKOWICZ

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE, temp. od 1 do 2 st. Wiatry słabe, południowo - wschodnie. Jutro — lekkie ocieplenie, wzrost zachmurzenia.





NOWY SAMOCHÓD terenowy — amfibia, skonstruowany przez konstruktorów w Kalifornii, posiada napęd na wszystkie sześć kół, wyposażony w specjalne opony. Nadwozie samochodu wykonane jest z włókna szklanego. CAF

### Dalekapisz Przyjazni

KIERMASZ POLSKIEJ KSIĄŻKI

W Cieszynie Czeskim miał miejsce ostatnio kiermasz książki polskiej, zorganizowany przez „Ars Polona” i „Kalih” z Olomouca przy współudziale ZG Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Na kiermaszu zgromadzono ponad 500 tytułów, wydanych w br. przez różne polskie wydawnictwa. Podobały się kiermasze urządzone zostały również w Trzynie i Jabłonie.

### SPECJALIZACJA

Czechosłowacja i Niemiecka Republika Demokratyczna podjęły wspólnie decyzję szerokiej specjalizacji produkcji w przemyśle maszyn rolniczych, armatury, maszyn obrotowych i drzewnych, aparatury medycznej oraz w przemyśle chemicznym.

### WYMIANA HANDLOWA: CSRS — ZSR

W okresie od 1945 do 1962 roku Związek Radziecki dostarczył Czechosłowacji 47 mln t rudy żelaza, 627 tys. t bawelny, ok. 2 mln t surowicy żelaza, ok. 6 mln t pszenicy, 198 tys. t miodu, 155 tys. t miodu. Przemysł czechosłowacki, po czwartej od 1945 r. dostarczył Związkowi Radzieckiemu ponad 18 tys. obrabiarek, 13 tys. samochodów ciężarowych, 20 mln par obuwia oraz poważne ilości kompletnych urządzeń przemysłowych, parowozów i lokomotyw dieslowskich. W ub. r. wzajemna wymiana towarowa osiągnęła 11 599 mln koron. Obecnie CSRS jest drugim partnerem handlowym Związku Radzieckiego. (CET)

### Podziękowanie

„W imieniu narodu i rządu Stanów Zjednoczonych oraz pani Kennedy chcę wyrazić moje głębokie podziękowanie za niezliczone wyrazy współczucia i współubolewania, które zostały przekazane przez liczne organizacje państwowe i inne oraz przez społeczeństwo polskie po śmierci Prezydenta Kennedy'ego do Konsulatu Amerykańskiego w Poznaniu.

Jestem szczególnie wzruszony wiadomością i telegramami, które otrzymałem, jak również wielką rzęsą osób, które złożyły kwiaty i swoje podziękowania w księdze kondolencyjnej w Konsulacie Amerykańskim.

Za te wszystkie wyrazy współczucia i współubolewania w tych ciężkich chwilach, składam z głębi serca płynące podziękowanie. Joseph R. JACYNO Konsul Amerykański

## WYMUSZONE WYZNANIE DREW PEARSONA

WIADOMO, iż apolitecy tzw. wolnego świata lubią chętnie porównywać sytuację gospodarczą krajów socjalistycznych, takich jak na przykład Bułgaria czy Rumunia z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Wyniki tych porównań mają rzekomo świadczyć o wyższości ustroju kapitalistycznego nad socjalistycznym.

Zapominają przy tym albo raczej udają, iż zapominają o ogromnych różnicach rozwoju historycznego, o niższej pozycji wyjściowej krajów socjalistycznych, o ruinach wojennych tak znacznych na Wschodzie i tak mizernych na Zachodzie.

JEST PRAWDA, że dzisiaj jeżeli jeszcze pewien dystans, jeżeli chodzi o poziom gospodarstwa, kraje socjalistyczne od krajów Europy zachodniej bądź USA. Dystans ten jednak wskutek szybszego tempa rozwoju krajów socjalistycznych zmniejsza się z każdym rokiem.

Ale coż się okaże jeżeli porównamy kraje, które w przeszłości były na jednakowym szczeblu rozwoju, a w których obecnie panują różne ustroje społeczne? Ot, na przykład porównać Bułgarię czy Rumunię z Turcją.

Aby nie być poświadczonym o jednostronności, oddajmy głos słynnemu dziennikarzowi amerykańskiemu D. PEARSONOWI, który latem br. zwiedził kraje bałkańskie i który na łamach „WASHINGTON POST” podzielił się z czytelnikami swymi wrażeniami z tych krajów.

Porównując sytuację w Bułgarii, Rumunii i Turcji i dochodząc do wniosku, iż kształtuje się ona na niekorzyść Turcji, autor pisze, że są takie kontrasty w życiu krajów socjalistycznych i kapitalistycznych, o których „nieprzymiennie jest wspominać, ale które są faktami”.

Autor zaznacza, iż ludzie w miastach tureckich są odziani w łachmany, albo po prostu nie ubrani. Niekiedy można zobaczyć dzieci ugłajane się pod nadmierne ciepłoty. W Rumunii i Bułgarii autor tego nie mógł dostrzec. W odróżnieniu od miast tureckich, miasta bułgarskie i rumuńskie wydają się wesole z powodu obfitości kwiatów. Plaże na brzegu Morza Czarnego w krajach socjalistycznych są pełne odpoczywających, podczas gdy plaże tureckie są prawie puste.

„Są to jednak tylko niektóre powierzchowne różnice między

Kartki z pokładu m/s „Kalisz” (5)

## „Ambasadorzy” niech idą spać

DOSTALIŚMY PREMIE w postaci dwóch godzin czasu na zwiedzenie, a raczej pobieżne obejrzenie Agadiru. Obziedzimy wzgórze ze starą portugalską fortecą na szczycie (jedyne budynki, który ocalał w pamiętnej katastrofie) docieramy do śródmieścia zabitego miasta. Oto hotel „Mauritania”, w którym znalazło śmierć ponad 300 osób. Jest to gmach-widma, albowiem jego mury zewnętrzne stoją i cieszą oko piękną niezniszczalną architekturą. To „tylko” wnętrza runęło w głąb.

GRUZY AGADIRU... Czas wyglądał, zlągodził ich, zrazu upiorny wygląd. Dzisiejsze grzyby to kopce, pasótki porosłe zielonym, malutkimi kaktusami i niziutkami palmami. Wyglądają jak ruiny Wrocławia z roku 1950. Już nie straszą, ale mimo wszystko są to groby domów i ludzi.

Agadir jest dziś miastem baraków. W barakach mieszka ok. trzy piąte ludności miasta (20 000), w barakach mieszczą się też wszystkie urzędy. Tu i ówdzie coś budują, tu i tam odgruzowują.

— „Thank you pilot!  
— Thank you captain!

Pilot zeskakuje do motorówki. „Kalisz” bierze kurs na sto licy Wysp Kanaryjskich.

NAZAJUTRZ, równo ze świtem „Kalisz” zaczyna wyładunek 310 t siemienia i bananów. Pończewki w porcie nie ma dźwigów, wyładunek odbywa się z pomocą wianych kranów sarkowych czyli tzw. bomów. Na pokładzie „Kalisza” zjawiają się panowie Alejandro, których marynarze nazywają swoimi Olejandrami. Panowie ojciec i syn Alejandro to szefowie firmy shiphanderskiej, u których można za pesety, dolary a jeszcze lepiej za polskie piwo otrzymać najcenniejsze ciuchy — bardzo wysuszone, bardzo kolorowe ale też solidnie tandetne. Bardziej niż kramik firmy „Alejandro” bawi nas i cieszę „morska” kolacja w restauracji „Aguila” na plaży. Pod langusy, krewetki, smażoną w cieście osmiornicę pijemy znakomite i znakomicie zamrożone białe wino. Przy sąsiednim stoliku uczują marynarze floty wojennej Ghany, którzy zwinęli z wizytą.

- Ghana?  
— Yes!  
— Bulando?  
— Yes!

Podnosimy się z miejsc i wychylamy zdrowie prezydenta N'Krumaha. Ghańczycy przejął się na baczność odpowiadają toastem na cześć... Gomulki. A potem zsuwamy stoliki. — Bulando very good — mówią czarńcy marynarze i wznoszą kułki do góry. Mówią nam rzeczy znane, ale których przyjemnie jest słuchać. O polskim cencie i o polskich lekarzach, o polskich inżynierach i polskich fabrykach budowanych w ich ojczyźnie. A potem wracamy, na statek.

Kpt. Jurewicz wita nas chmurną twarzą, ale kiedy wyjaśnimy, żeśmy jako ci ambasadorzy... wybuchła śmiechem, macha ręką i mówi: — No już dobrze, teraz niech panowie ambasadorzy idą spać i nie marudzą. Który to ambasador ma wachlę od dwunastki?...

I OTO PRZYCHODZI NAM poznaczka piękne Las Palmas i jego czaromolde seniority postawiane za koniutami barów jak chórzystki w zbiorowej scenie z „Carmen”. O godz. 20 pilot melduje się na pokładzie, spadają cumy, z kei macha do nas ręką senior Alejandro-junior. Powoli oddalamy się od gór miasta i światła i wychodzimy na ocean. Zaczyna huśtać.

Kapitan Jurewicz zakończył manewry i dyktuje kurs:  
— 142, tak trzymać!  
— 142 tak trzymać! — powtórza jak echo sternik.

— No co, ambasadorze — zwraca się do mnie kapitan — napij się dobrej kawy z kaniakiem?

— Jak kto mądrze mówi, to mu się nie sprzeciwiam — odpowiadam cytując powiedzonko pana Zagłoby.

Jutro w nocy przekroczymy zwrotnik Raka, będziemy w tropikach.

Stanisław BROSKIEWICZ

## Miasto milionerów i morderców

„NARÓD AMERYKAŃSKI CORAZ BARDZIEJ ZDECYDOWANIE domaga się wykreślenia i ukarania zabójców Kennedy'ego” — pisze nowojorski korespondent „PROWIDY”, ko mentując decyzje Johnsona w sprawie utworzenia specjalnej komisji do zbadania okoliczności związanych z zabójstwem Kennedy'ego.

KOESPONDENT pisze, że komisję czeka niełatwe zadanie, bowiem ci, którzy zorganizowali i dokonali zabójstwa prezydenta, zatroszczyli się o to, aby pozostać w cieniu. Energicznie pomaga im policja w Dallas. Skrajna prawica w tym mieście czuje się na tyle pewnie, że nawet nr Dallas nie ma odwagi wychodzić z domu na ulicę. „Anonimowi” osobnicy zagrozili mu, że go zabiją za to, iż osmielił się uczestniczyć w pogrzebie Kennedy'ego. Ci, którzy w tym czasie publicznie potępiali skrajną prawicę, wzdrgają się na każdy dźwięk dzwonka telefonicznego.

LONDYN. Korespondent dziennika „DAILY EXPRESS”, David English zebrał garść interesujących szczegółów dotyczących Dallas. Piszemy on:

„Dallas liczy 1 250 tys. mieszkańców — a jak mówią — 460 z nich, to mordercy. Weźmy np. — 74-letniego króla mafowego, HUNTA, którego dochód, według dostępnych informacji wynosi MILION DOLARÓW DZIENNIE. Popierał on m. in. nie żyjącego już, przez nikogo obecnie nie oplakwanego senatora MacCarthya. Hunt jest zwolennikiem „Stowarzyszenia Johna Bircha” — grupy prawicowych fanatyków, których przywódca uważa nawet b. prezydenta Eisenhowera za „członka partii komunistycznej”.

W Dallas działa b. liczna organizacja „Rada obrony narodu”. Jeden z jej przywódców Frank McGee, domagał się niedawno postawienia przed sądem Kennedy'ego za zdradę stanu”.

## Krwawa corrida

DAMASZEK. Wyrwawszy się ze sjocego na stacji wagonu i porzuciwszy byki sądy popędził na ulicach Haibcu (Syria) zabijając dwie osoby i raniąc wiele innych. Wyzwali na pomoc s ranczy dwali w końcu schwytałi ranczy one zwierzęta urządzili prawdziwą corridę na ulicach miasta.

Minęły czasy „kulawego bosmana”...

# 4 000 kandydatów

## — bez kwalifikacji

JAK nas informuje naczelnik Wydziału Pośrednictwa Pracy Marynarzy w Szczecińskim Urzędzie Morskim — p. Stanisław GABRYSIAK, w ciągu b. roku znów napłynęło tu około 4 tys. podań o przyjęcie do pracy na statkach PZM. Ponieważ w latach ubiegłych ileś podań kształtowała się podobnie i dotychczas (mimo szeregu wyjaśnień udzielanych zainteresowanym przez SUM) nie zmniejszyła się — trzeba raz jeszcze powrócić do tej sprawy.

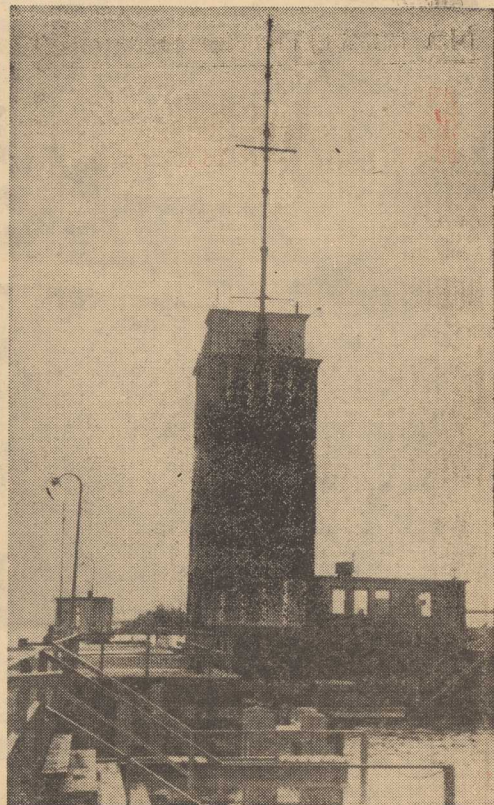
W PIERWSZYM rzędzie należy przypomnieć, iż kandydaci na marynarzy, którzy dotąd jeszcze nie pływali na jednostkach pełnomorskich, muszą wykaazać się odpowiednimi kwalifikacjami dla każdej specjalności. A więc — od młodszych marynarzy wymaga się pewnej praktyki w pracy na pokładzie w czasie pływania w żegludze na wodach portowych, osłoniętych lub przybrzeżnych, od młodszych motorzystów — minimum dwóch lat pracy przy silnikach wysokopiętnych, od pomocników palaczy — świadectwa czeladnika ślusarskiego, od pomocników stewardów — ukończenia zasadniczej szkoły go spodarczej. Kryteria, którymi

SUM kieruje się przy kwalifikowaniu na inne stanowiska, zgodne są z zasadami wymienionymi w zarządzeniu ministra żeglugi. W tej chwili jednak, największy problem dla Wydziału Pośrednictwa Pracy Marynarzy, stanowią właśnie ludzie dotąd z morzem nie związani, którzy stanowią zdecydowaną większość wszystkich jego interesantów.

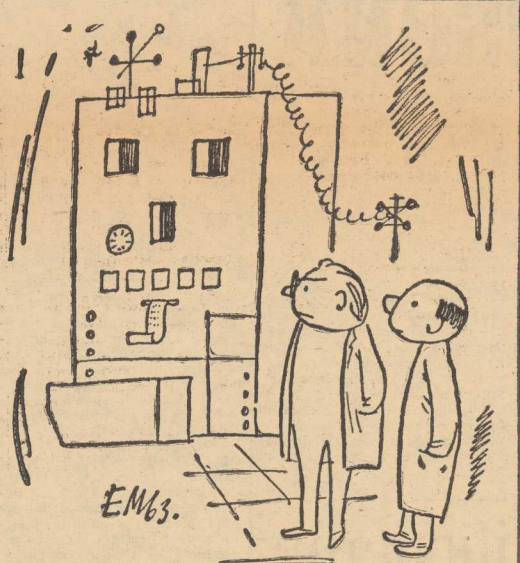
Niestety, trzeba tu z przykrością stwierdzić, iż przez swą nieznajomość zasad zatrudniania w PMII, przysparzają oni zbytecznej pracy Urzędowi Morskiemu, a sobie — rozczarowań. Ze wspomnianych 4 tys. podań SUM pozytywnie zala-

twił w tej chwili zaledwie 200. Drugie 200 kwalifikuje się do rozpatrzenia jeszcze do końca br., 300 zaś w roku 1964. Pozostałe zaś 3 300 podań siłą rzeczy musiały być odrzuconych, gdyż składający je ludzie w najmniejszym nawet stopniu nie odpowiadają kwalifikacjami wymaganym stawianym kandydatom na najniższe stanowiska w PMII. Trzeba jeszcze podkreślić, iż nawet tym zakwalifikowanym już do zatrudnienia na statkach, SUM nie gwarantuje reszpekcja pracy przed wpływem dwóch lat.

W tej chwili nasza marynarka handlowa poszukuje wyłącznie pracowników-specjalistów, natomiast posiada co najmniej dostateczną ilość marynarzy najniższych stopni. W tej dziedzinie zapotrzebowanie np. PZM pokryte jest obecnie już na cały rok przysył. Czas najwyższy, by zrozumieli tę sytuację wszyscy, którzy mają zamiar ubiegać się o pracę we flocie. Okres, gdy do służby na morzu wystarczały dobre chęci i potężne mięśnie — minął bezpowrotnie. Jak wszędzie na lądzie, tak i na morzu, wymaga się od pracowników specjalistycznej wiedzy. Świadczy o tym choćby niezwykle szybki rozwój naszego szkolnictwa morskiego — podyktowany oczywiście jak najbardziej uzasadnionymi potrzebami polskiej floty handlowej i rybackiej (wa)



JAK JUŻ INFORMOWALISMY, ZAKOŃCZONO W POLICACH PRACE PRZY BUDOWIE PIERWSZEJ MIJANKI NA TORZE WODNYM SZCZECIN — SWINOUJŚCIE. ŁĄCZNY KOSZT BUDOWY MIJANKI WYNIOSŁ 3 MLN ZŁ. SZCZECIŃSKI URZĄD MORSKI PLANUJE BUDOWĘ TRZECH TAKICH MIJANEK: POWSTANĄ ONE — OBRÓK POLIC — W KANALE PIASTOWSKIM ORAZ PRZY WYSPIE CHELMINIEK. NA ZDJĘCIU: NOWO WYBUDOWANA WIEŻA OBSERWACYJNA (a) PRZY MIJANCE W POLICACH. Foto — St. Cieślak



### CUD TECHNIKI ELEKTRONOWEJ

— Ona się tak przyzyczaiła, że żadnej kalkulacji nie przeprowadzi bez uwzględnienia planowych strat.

Rys. E. MESSER

## W KULTURZE

KLUBY Książki i Prasy „Ruch” od dawna zyskały już sobie w większych miastach, tak samo powszechną, jak i dobrze zasłużoną popu-

larność. Obecnie powstają także na wsi i w miasteczkach. Potrzeba, żeby gromadka czy miasteczkowa Rada Narodowa, lub kierownictwo paragrafu, przygotowały lokal — nie duży, jeden, dwa pokoje — a „Ruch” go wyposażyć w stoisko jak zwykły kiosk, w stoliki i krzesła dla czytelników — dostarczając jej 25 różnych czasopism do bezpłatnego czytania na miejscu — w aparacie radiowy z adapterem — bo i płyty tu będą sprzedawane — w gry świetlicowe i barwne reprodukcje dobrego malarstwa —

na ściany. Także.. w zestaw urzędów oraz naczyń do przyrządzania i picia kawy. Daje również „ryczałt” dla pracownika placówki; oprócz zapew-

nień mu zysków z komisowej sprzedaży gazet i „artykułów pozaprasowych”. W ten sposób „Ruch” przylączy się do ofensywy kulturalnej na wies. Wynikły nawet pewne nieporozumienia z tego powodu. Niektórzy, czując się odpowiedzialnymi za tę dziedzinę, głosili z początku: „Niechaj „Ruch” pilnuje swoich kiosków, a kulturę nam pozostawi”. Tak jakby na froncie kulturalnym nie była ceną każda — zwłaszcza tak dobrane pomysły — inicjatywa.

Mówi dyrektor Willński ze szczecińskiego oddziału „Ruchu”: — Nie chcemy nikomu „odbierać chleba”, z nikim konkurować, a wszystkie nasze poczynania dostosowujemy do aktualnych planów rozwoju sieci placówek oświatowo-kulturalnych w powiatach. Traktujemy nasze kluby jako uzupełnienie tej sieci i zakładamy je tam, gdzie działacze terenowi wskażą na ich potrzebę.

Wierzymy także, że uda się „Ruchowi” — jak ma w zamierze — przenosić do klubów ciekawsze imprezy ze szczecińskiego „Empiku”. Więc bardziej popularne odczyty, spotkania z pisarzami i podróżnikami, z naukowcami, wystawy, koncerty z płyt itp. Sądzimy również, że przylączy się do tego i inne instytucje oświatowo-kulturalne, na przykład TWP. Gdy całą zaś działalność synchronizuje się z planami ROK-ów — nie będzie chyba dalszych sporów o kompetencje. JERZY KAPIŃSKI

## Z KRONIKI OBYCZAJÓW

CHŁOPCZYK ma sześć lat. W porównaniu z innymi dziećmi z tej samej kamienicy, jest dzieckiem, po którym już na pierwszy rzut oka można zauważyć szczególną troskę rodziców. Nie tylko dlatego, że zawsze jest schludnie ubrany, chociaż i to od różni go od rówieśników. Nad małym Jasiem stale czuwa oko mamy. W domu, na podwórku, na ulicy. Troska o jego właściwe wychowanie towarzyszy mu od pierwszych dni życia. Właściwie od pierwszych tygodni, bo Jasio nie jest rodzonym dzieckiem państwa R.

Sześć lat temu, młodej dziewczynie mieszkającej w tej samej kamienicy, przydarzyło się „nieszcześnie”. Pierwszy zawód miłosny i jego zwykłe w takim wypadku następstwo — ciąży. Po urodzeniu dziecka dziewczyna zaproponowała pani R. aby przyjęła je za swoje. Dziecko było małżonkiem małżonków. Nie mogli mieć własnego, przyjęli więc Jasia z radością. Zależało szybko formalności prawne i chłopczyk został stoczony miłością rodziców. I oto pewnego dnia, gdy Jasio miał już sześć lat, wróciłszy z zabawy na podwórku zapytał: — Mamo, czy to prawda, że ty

nie jesteś moją mamą tylko macochą? — Nie pamiętam co mu odpowiedziałam — mówiła potem. Może coś niewłaściwego, bez związku i na pewno nie to, co powinienam.

Jasio wyjaśnił, że to pani sąsiadka powiedziała mu, że jego

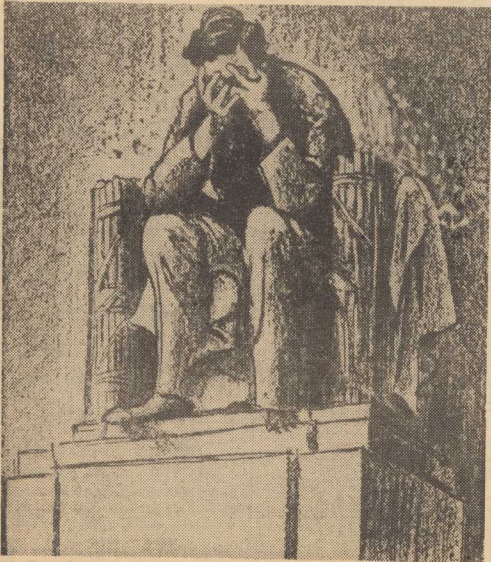
## DOBRY SĄSIEDZI

macuska nie jest macusią tylko macochą. Kiedyś, gdy pani R. chciała skarcić synka za jakieś dziecięce przewinienie, Jasio krzyknął: — Nie bij mnie, ty nie jesteś moją mamą... TO WSZYSTKO zdarzyło się niedawno w jednej z kamienic przy ul. Słaskiej. Skromne, małe mieszkanie w mieszkaniu na I piętrze zostało zmącone. Państwo R. z trwogą codziennie obserwowali dziecko i nieustannie czekają na nowe przejawy „własnych” dzieł, kochany i to madra miłośnica? Kamienica śledzi teraz pilnie rozwój wypadków, i nie tylko dorodził lokatorzy, biera udział w tej zabawie. Dzieci na podwórku wolały ja z Jasiem: — A ty masz macochę... macochę... Jasio nie bardzo jeszcze rozumie na czym polega krzywda, jaką mu wyrządza. Będzie jednak myślał o tym, co powiedziała mu pani sąsiadka. I nie zapomni dlatego, że oni nie pozwolą mu zapomnieć. Przyjdzie jednak dzień, że zrozumie. Czy dobry sąsiedzi nie ugnę się pod ciężarem odpowiedzialności za to? (ha)

Na marginesie pewnego filmu

# Nie przeminęło z wiatrem...

W SZCZECINIE, podobnie jak i w innych miastach naszego kraju, cieszył się olbrzymią frekwencją. Wiadomo także, iż dżerży światowy rekord dochodów, 8 „Oscarów” i wiele innych wyróżnień, że grają w nim Vivien Leigh, Clark Gable, Leslie Howard, Olivia de Havilland i setki statystów...



A JEDNAK TO ZŁY FILM. I nie tylko dlatego, że podczas 3 godzin i 40 minut przychodzi nam oglądać wiele rzeczy z pogranicza szmiry, czy wręcz szmirawatych. Film jest zły przede wszystkim dla swych treści, treści, które są apologią Południa.

HISTORIA amerykańskiej wojny secesyjnej jest dobrze znana. Dobrze wiadomo także co w niej reprezentowało Południe. Nawet ci, którzy swoją wiedzę o czasach poprzedzających jej wybuch opierają tylko na „Chacie wujka Toma” (film jest dozwolony od 14 lat), nie mogą nie wyrazić swego zdumienia oglądając Południe z filmowego „Przeminęło z wiatrem”. Film ani przez chwilę nie zamierza potwierdzać tych informacji — wręcz przeciwnie, zdaje się je poddawać w wątpliwość. Oto sielskie — anielskie dwory, piękna, rozbawiona młodzież, miłująca ziemię patriarchalną i czarna służba, zakonachana w swoich białych panach. Oto Czarni spieszący z pieśnią na ustach sypani rowy, które mają powstrzymać nadciągających Jankesów... A ci o-

wała haniebne niewolnictwo i przywracała jedność krajowi, przedstawiona jest tu jako najgorsze zło burzące najlepszy porządek. Może ktoś zaoponować, iż twórcy filmu mieli prawo przedstawić tak Jankesów, gdyż tak właśnie widzieli ich południowcy. Zgoda. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że tak samo widzą ich także realizatorzy.

Nie sposób przejść obok filmowego „Przeminęło z wiatrem” bez tych refleksji właśnie dziś, gdy duchowi spadkobiercy świata, który — wg autorów filmu — miał odejść w tamtych latach, pokierowali reką mordercy Kennedy'ego. Południe nie przeminęło z wiatrem...

Marek SZYMCHYK

PS. Bartożo dobrze się stało, iż Zygmunt Kalużyński przypomniał w „Polityce”, że „Przeminęło z wiatrem” ocenione zostało przez postępowych intelektualistów USA jako jedna z pozycji najbardziej reakcyjnych. Szkoła tylko, że w zakończeniu swoich rozważań dochodzi Kalużyński do takich wniosków: „Film jest przede wszystkim barwnym widowiskiem, z okazji katalizmu historycznego, oświetlone egzotyczne, i w którym, pozawieni orientacji (?) zachowujemy postawę odległą, bywa że obojętną. Dzieje „Przeminęło z wiatrem” w Polsce są ciekawym

przykładem zjawiska neutralizacji wskutek odległości geograficznej, z którym stykamy się najczęściej na terenie kina”.

\*\*\*

• Pisząc o filmowym „Przeminęło z wiatrem” celowo nie nawiązywałem do książki pani Margaret Mitchell pod tym samym tytułem, zresztą również apologetycznej Południe, gdyż w przypadku adaptacji filmowej dzieła literackiego, zawsze, bez względu na wierność zachowanych treści, mamy do czynienia z zupełnie innym dziełem sztuki. (ms)

\*\*\*

Amerykańska gazeta „CHICAGO SUND AND TIMES” zamieściła ten rysunek na całą stronę. Fezycyśkie wojnie i Południem proklamował zniszczenie niewolnictwa, ukrył ze wstydu twarz w rękach, po wydarzeniach w Dallas. Te same sily, które 56 lat temu polewały kres jego życiu, nie pozmi- nięły z wiatrem...

## BYŁEM STATYSTĄ w Oświęcimiu

GDY DOWIEDZIAŁEM SIĘ, że dla filmu realizowanego w Oświęcimiu kierownictwo poszukuje statystów, a zdjęcia mają być wykonane bezpośrednio na terenie b. obozu, bez za stanowienia przyjmąłem propozycję wyjazdu.

UBRANI W CIEMNE MARYNAR KI z złotymi gwiazdami na piersi i plecach, stojmy w długim kilku tysięcznosobowym transporcie łak- ke Żydzi zachodnioeuropejscy u bram Brzezinki. Z obozu padają na nasze twarze potężne światła jupite- rów. Co chwila rozlega się głę- boki, prawie męski głos reżysera, p. Wandy Jakubowskiej, wzmożenie ni jestze planie głosnikami.

— Tak, proszę państwa nie moż- na chodzić Stojcie przed obozem śmierci, widziacie dymiące kominy, jesteście niepiwni swego losu, ode- rżano was od bliskich. Więcej przerażenia, powagi! Powtarzamy tej scenę jeszcze raz!

Między nami trzęsący się z wra- żenia, przerażenia i chłodu noccy (zdjęcia są robione około północy) nagie pojawiają się dwa starostow- wie.

— Kobiety i dzieci — mówią — pójdą oddzielnie. Przygotowano dla nich gorącą kawę i kapiel.

Wyluskują spośród nas wszystkie kobiety prowadzące za rączki dzie- ci, oddzielając ich od mężów i oj- ców. Niektóre z nich ociekają się, oglądając z przerażeniem stojących obok uzbrojonych po zęby SS-ma- now. My mężczyźni idziemy dalej, na prawo, do budynku z dwoma komnami, do krematorium.

Obok odprowadzają nas na ko- niach komendant obozu Hans Hoess i Lagerarzt Wirth (na foto).

JEST TO JEDNA ZE SCEN FIL- MU, którego tytuł brzmi „AKTU ŁASKI NIE BĘDZIE”. Ukończenie filmu przewidziane jest na gru- dzień.

Tekst i zdjęcie: M. WERTEL



## EDGAR WALLACE

# CÓRKA WIEŹNIARKI

142

POWIEŚĆ

— To bardzo ważne dla tej rodziny, że mają takiego dzielnego chłopca, jak Selwyn — mówił dalej pan Mackenzie — chociaż — gdyby hrabina miała nie syna, a córkę — to i córka odziedziczyłaby tytuł. Moronowie są bowiem jedną z tych arystokratycznych angielskich rodzin, gdzie z braku syna — tytuł i majątek przechodzą na kobiety.

Po kolacji, kiedy już dziewczęta sprzągnęły — pan Mackenzie przyniósł skrzypce i grał najmięcej z pół go- dziny: Lizzy, której szacunek dla starego muzyka bar- dzo wzrósł — zносиła jego grę z godną podziwu wra- znością.

Wieczór minął nadspodziewanie szybko — i o godzinie dziesiątej Lois rzuciła okiem na zegarek i wymieniła porozumiewawcze spojrzenie z przyjaciółką, Lizzy wsta- ła i wstrząsnęła się gwałtownie.

— Powrót do fatalnego domu — powiedziała drama- tycznie. — Ale dzięki Bogu, to już ostatnia noc, jaką w nim spędzamy!

143

Nie wiedziała jeszcze wtedy, że ani Lois Redde, ani ona nigdy już nie przestąpią progu tego „fatalnego do- mu”!

ROZDZIAŁ 18

O piątę tego samego popołudnia wielki ruch panował w więzieniu w Telsbury — trzaskano drzwiami, potra- sano kluczami i biegano. Pora wieczornego posiłku już minęła. Naczelna strażniczka odbyła już ostatnią wizy- tację cel. Pralnie, kuchnie i warsztaty były pozamykane przez ludzi, mających nad nimi pieczę a pięć halli, roz- biegających się w kształcie gwiazdy od wspólnego wej- ścia ziało pustką. Jedynie dyżurna strażniczka siedziała przy biurku, sortując i cenzurując korespondencję na- deszłą do więźniarek, która miała być im doręczona na- zajutrz rano. Pracowała szybko i sprawnie, jak doświad- czona w tych rzeczach osoba: od czasu do czasu skreśla- ła niebieskim ołówkiem te fragmenty listów czy kar- tek, jakich nie było wolno więźniarkom dostarczać.

Tak pogrążona w pracy, usłyszała nagle brzęczenie „wezwania” i oderwawszy oczy od papierków, ujrzała, że jedno z czerwonych kolek na tablicy rozdzielczej opadło w dół. Odłożyła ołówek, przeszła pusty hall i za- trzymawszy się przed drzwiami celi, wsunęła klucz do zamka.

Kobieta, która wstała na jej widok z łóżka, nie była ubrana w strój więzienny; obok niej na wąskim łóżku leżał płaszcz i kapelusz, a na płaszczu para nowiutkich rękawiczek. W jednym rogu celi stała niewielka walizka i parasolka.

— Przepraszam, że panią trudzę — powiedziała trochę zdenerwowana więźniarka — ale zastanawiam się, czy o mnie nie zapomnieli. — Głos jej drżał i z trudem do- bywała słów.

144

— Nie, nie zapomnieli, proszę pani — odpowiedziała spokojnie strażniczka. — Nie powinni byli pani zamy- kać w celi. — Strażniczka otworzyła szeroko drzwi i do- dała: — jeżeli się pani czuje samotna, proszę przejść i posiedzieć ze mną.

— Bardzo pani dziękuję — odpowiedziała bliska placzu więźniarka. Ale pan naczelnik powiedział mi, że tele- grafował do moich przyjaciół. Czy nadeszła już jakaś odpowiedź?

Przypuszczalnie nie będzie żadnej odpowiedzi te- legraficznej — odpowiedziała taktowna strażniczka — tylko sami po panią przyjadą. Myślę zapewne, że będzie pani uwolana na nich czekać, niż jechać samej — ro- zeszła się strażniczka. — Zwykle więźniowie zwalniali się rano, ale Ministerstwo zezwoliło wyjątkowo na- czelnikowi żeby zwolnił panią dyskretnie już wieczorem. Nie ma pani najmniejszego powodu do niepokoju, droga pani Pinder.

Stała przy drzwiach, czekając, że może więźniarka ze- che z nią wyjść.

— Bardzo proszę... niech pani wyjdzie, jeżeli pani so- bie życzy — powiedziała dobroduszenie. — Ma pani cały pusty hall do dyspozycji — wszystkie cele są zamknię- te już na noc tak, że nikt nie będzie pani widział.

Mary Pinder wyszła powoli na szeroki pusty hall i spojrzała wzdłuż dobrze znanego szeregu małych zam- kniętych drzwi, a potem na wielkie okno w końcu, przez które teraz przeświecały ostatnie promienie zachodzącego słońca. Pierwszy raz od dwudziestu lat nie była niczym skrepowana — mogła spacerować a nikt jej nie obserwował... Niedługo już przejdzie przez te stalowe drzwi i wydstanie się na słońce, Bożę po- wietrze, którym oddychają ludzie wolni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Trener Dolewski w Szczecinie

# Za kilkanaście dni ślizgamy się na „LODOGRYFIE“

W poniedziałek w Klubie SKT odbyło się spotkanie szczecińskich działaczy hokejowych i członków zarządu SKT z przedstawicielem Polskiego Związku Hokejowego — p. SOBOLEWSKIM, na którym omówiono szereg spraw, dotyczących uruchomienia za kilka dni w naszym mieście długo oczekiwanego sztucznego lodowiska.

M. IN. UZGODNIONY został definitywnie termin rozegrania na nowym obiekcie międzynarodowego spotkania FINLANDIA — POLSKA 15 grudnia. Ale na tym nie koniec. Oprócz hokeistów wystąpią również łyżwiarze figurowi z CSRS, przygotowujący się do mistrzostw świata. Inauguracja sezonu zimowego w Szczecinie zapowiada się więc imponująco. Zapadła także decyzja powołania trzyosobowej delegacji hokejowej, której zadaniem będzie organizacja życia sportowego w okresie zimy. Za kilka dni przyjeżdża do Szczecina na stałe trener i koordynator Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dwukrotny olimpijczyk — Tadeusz Dolewski, który, wspólnie z naszymi działaczami zajmie się opieką młodego narybku hokejowego. W tym celu, już na początku stycznia

przyszłego roku zorganizowany zostanie wielki turniej dla młodzieży nie zrzeszonej. W najbliższym czasie opracowany zostanie perspektywiczny plan rozwoju hokeja, a więc koncepcje i formy szkolenia, zakładanie nowych sekcji itp.

TYLE z ważniejszych spraw, które omawiane były na wczorajszym spotkaniu. Zajrzyjmy teraz na nowy obiekt przy Al. Wojska Polskiego, na którym za dwa tygodnie zapaleni kawałki kręka i łyżwiarstwa figurowego powetują sobie wszystkie dotychczasowe niedostatki w tych dyscyplinach sportu. Od niedzieli ekipy

wrocławskiego „Mostostalu” wykonujące całość robót montażowych pracują na kilka zmian, nie schodząc niemal ze z budowy. Postępek taki ma swoje uzasadnienie. Ooż jak nas poinformowano pierwszy rozruch tafli lodowiska nastąpi już 6 grudnia, a więc do jej uruchomienia pozostało naprawdę niewiele czasu. Próba zamrożenia tafli lodowiska ma na celu sprawdzenie działania poszczególnych elementów jak maszynownia, podstacja transformatorowa i innych.

ZYCZYMY więc budowniczym tego obiektu i wszystkim mieszkańcom, żeby generalna próba wypadła pomyślnie i nie nie przeszkodziła w realizacji, jakie sobie wyznaczili miłośnicy sportów zimowych 15 grudnia na szczecińskim „Lodogryfie”. Może otwarcie tego pięknego obiektu sportowego rozwiąże narażenie „lodowe problemy” ponad 300-tysięcznego miasta.

Bolesław JANUREK



BRAMKARZ Górnika KOBZIK był w meczu Arkonii z Górnikiem najlepszym zawodnikiem w swojej drużynie. Obronił wiele niebezpiecznych strzałów napastników Arkonii. Głównie jemu zabranie zawodniczej remis. Na zdjęciu widzimy Kobzika któremu masażysta Górnika masuje plecy po bolesnym upadku.

Foto St. Cieślak

Ciekawy projekt Finów

## Obrady AIBA

W AMSTERDAMIE obraduje Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (AIBA). Zaakceptowane zostały terminy finałowych spotkań o Puchar Europy Polska — Związek Radziecki. Pierwszy mecz odbędzie się w Warszawie 20 grudnia br., a rewanż 26 stycznia 1964 r. w Moskwie. Delegacja Finlandii wystąpiła z wnioskiem, aby wprowadzić poprawkę do przepisów bokserskich. Finowie proponują, by w kategoriach od muszej do lekkiej średniej używane były rękawice o wadze 8 uncji, natomiast w wyższych kategoriach rękawice o wadze 10 uncji.

## JAK GRALI AKADEMICY pod siatką i koszem

W SOBOTĘ i niedzielę odbyło się wiele spotkań w siatkówce i koszykówce z udziałem szczecińskich zespołów akademickich.

A oto wyniki:  
A-klasa w koszykówce kobiet: AZS Politechnika — Kuz 29:85 WSR — Czarni 27:34.  
A-klasa w koszykówce mężczyzn: AZS PAM — Olimpia Police 91:45, WSR — Ognio 59:76, Pogoń — AZS Klub 63:31, Sparta Gryfice — AZS Politechnika 0:2 (v. o.), Ognio — AZS PAM 73:47, Olimpia Police — WSR 33:74, AZS Politechnika — Pogoń 68:56, AZS Klub — Sparta Gryfice 2:0 (v. o.), Siatkówka kobiet (Liga Okręgowa): MKS — AZS Politechnika 3:2, Pionier — AZS Klub 0:3, AZS Klub — AZS Politechnika 3:1. (am)

## Otwarty konkurs skoków w Szczyrku

NA SKOCZNI igelitowej w Szczyrku odbył się otwarty konkurs skoków z udziałem 23 skoczków. Zwyciężył Władysław TAJNER (Olimpia Golezów) uzyskując notę 220 pkt. (skoki: 50 m — 49,5 m, — 48 m) przed Marianem KRUCZKIEM (BBTS Bielsko) — 212 pkt. (50 — 49 — 47,5).

## Rekordy sztangistów

WARSZAWA. Cztery nowe rekordy Polski juniorów ustanowili sztangiści Lotnika podczas mistrzostw klubu. W walekiej Polakiewicz uzyskał w wyciskaniu 107,5 kg., a w w. ciężkiej utalentowany Piątek pobił aż trzy rekordy: w wyciskaniu — 122,5 kg., w rwanie — 125 kg i w trójboju — 395 kg.

## II liga juniorów

PO zakończeniu rozgrywek piłkarskich w klasach niższych, zamieszczamy dziś tabelę II ligi juniorów grupy I. Drużyny te rozgrywały przedmecz mistrzostw A klasy.

TABELA

1. Arkonia	16:2	37:10
2. Stal Lipiany	14:4	31:16
3. Rega Trzeb.	11:7	22:16
4. Pogoń	11:7	22:16
5. Grunwald	10:8	21:20
6. Pionier	9:9	14:17
7. Budowlani	7:11	18:21
8. Gryf Kamień	6:12	9:22
9. Polonia Gryfino	2:16	9:32
10. Flota Sw.noujskie	2:16	7:23

Wznowienie rewanżowych rozgrywek mistrzostw na wiosnę przyszłego roku.

(m)



SPORO LUDZI oglądało niedzielny mecz piłkarski w Łasku Arkońskim. Na zdjęciu — taksówkarze obserwują spotkanie Arkonii z Górnikiem, stojąc na dachach swoich samochodów.

Foto St. Cieślak

## SEMINARIUM poświęcone zagadnieniom kultury fizycznej

W PONIEDZIAŁEK rozpoczęła się w Warszawie obrada I Seminarium Krajów Socjalistycznych, poświęconemu filozoficznym i socjologicznym zagadnieniom kultury fizycznej.

W seminarium biorą udział naukowcy z NRD, ZSRR, Bulgarii, CSRS, Rumunii, Węgier



i Polski, reprezentujący wyższe uczelnie wychowania fizycznego i naukowe instytuty kultury fizycznej.

## BARBURKOWY TURNIEJ HOKEJOWY

W PONIEDZIAŁEK rozpoczął się w Katowicach międzynarodowy turniej hokeja na lodzie z okazji Dnia Górnika. Uczestniczą w nim: TSC Berlin, Bank Ostrava i Górnik Katowice. W pierwszym meczu drużyna TSC Berlin pokonała Banka Ostrava 5:0 (1:0, 1:0, 3:0).

PRZEZ DWIE trzecie gra była równorzędna i dopiero w trzeciej tercji, kiedy Czechostowacy grali w czwórce przeciwko piątce berlińczyków, drużyna z NRD zdobyła dalsze 3 bramki. W zwycięskich zespołach wyróżnili się Zander, Szengel i bramkarz Poetschke, a w Banku najlepszym był napastnik Hibel.

brze 18:16 (11:10), a GÓRNIK Siemianowice zwyciężył DAJ Kopenhaga 20:12 (9:5).

W turnieju drużyn kobiecych Rapid Welnowiec zremisował z TJ Karwina 4:4 (3:1).

TAK wyglądają dwie strony medalu za zwycięstwo na Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku.

Foto — CAF

## Piłka ręczna

W KATOWICACH rozpoczął się międzynarodowy turniej piłki ręcznej drużyn męskich i żeńskich. W turnieju drużyn męskich startują: TJ KARWINA (CSRS), DAJ Kopenhaga, POGOŃ Zabrze i GÓRNIK Siemianowice, a w zawodach drużyn żeńskich TJ KARWINA, CRACOVIA, RAPID Welnowice i GÓRNIK Sośnica.

W PIERWSZYM dniu turnieju drużyn męskich TJ KARWINA pokonała POGOŃ Za-



## Ze świata

OLIMPIJSKA reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozpoczęła tournée po Związku Radzieckim. W pierwszym meczu, który odbył się 1 bm. w Moskwie polscy hokeiści pokonali drużynę Elektrostalu 4:3 (2:2, 2:0, 0:1). Reprezentacja Polski rozegra na terenie ZSRR jeszcze trzy mecze.

ROZPOCZĘŁY się rozgrywki koszykówki mężczyzn o 5 Puchar Narodów. W pierwszym meczu w Strasburgu reprezentacja Jugosławii pokonała Francję 73:71 (33:43).

MISTRZ świata Jakub Ryśki (ZSRR), wygrał międzynarodowy turniej szachowy w Paryżu o Puchar Marvele Dentzera.

W WALENCJI odbył się mecz piłkarski Belgia — Hiszpania, zwyciężyli reprezentanci Belgii 2:1 (1:1).

HOKEJOWA reprezentacja NRD przegrała w Dreźnie z kanadyjskim zespołem Windsor Bulldogs 1:4 (0:2, 1:1, 0:1).

W AKRZE zakończyły się rozgrywki piłkarskie o Puchar Afryki. W finałowym spotkaniu Ghana pokonała Sudan 3:0 (0:0).

ZAKŁAD TRANSPORTU WZGS

Szczecin-Dąbłę

ul. Pomorska 53/57 — tel. 32-195

zakupi

2 silniki S Z J d 44a

moc 1,7 KW

obroty/min. 1 420

ciężar — G 37 kg

lub 2 silniki S B J b 44a

moc 1,7 KW

obroty/min. 1 420

ciężar G — 34 kg

Oferty proszę składać na w/w adres.

4120-K

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68, 4067-K

Nieruchomości

PAWILON handlowy (własność) w Stargardzie — centrum, sprzedaż lub wydzierżawienie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 1001, 9327-K

Praca

ZAOPIEKUJĘ się trzemiema dziećmi w własnym domu. Bogurodzicy 1-10, 9328-G

UCZCIWA, młoda pacjentka z referencjami do pomocy w domu przyjmę. Tel. 22-262, 9328-G

Różne

GARAŻ na Pogodnie do wynajęcia, ul. Unii Lubelskiej 21, 9320-G

MOTOCYKL „Junak” M-10 zamienie na MZ-250, tel. 394-35, 9321-G

GARAŻ do wynajęcia, Szczecin-Pogodnie, ul. Trentowskiego 43, 9322-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy Jasnyc Błoni lub Niebuszewa. Tel. 396-88 od godz. 16, 9323-G

Sprzedaz

DWIE pierzyny, dywan, wózek, głęboki, sprzedam. Zgłoszenia: Mazurska 15-1, 9324-G

PIANINO i dywan, sprzedam. Tel. 84-49, 9325-G

PIANINO krzyżowe, mełtałowa płyta, dobry stan, sprzedam. Poczta 43-3, 9326-G

PIEC c. o. 0,8 m, sprzedam. Libelta 91, codziennie po godz. 17, 9327-G

NOWOCZESNY wózek dziecięcy, sprzedam, ul. Tkacka 4-2, 9328-G

PIEC do centralnego ogrzewania i grzejniki, sprzedam, Al. Piłsudskiego 70-5, 9328-G

Lokale

MIESZKANIE w Gryfinie zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Władomność: Szczecin, Słowackiego 15-15, 9341-G

BEZDZIAŁNE małżeństwo poszukuje pokoju niekierującego, tel. 35-821, godz. 16-17, 9342-G

POKOJ umebelowany, wszelkie wygody, wynajmę solidnemu panu. Jest również garaż. Lukasińskiego 8, 9343-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, komfort, w Świdnicy, zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Władomność: Szczecin, Pieszka 3-2, 9320-G

SAMOTNY, pracujący kawaler poszukuje niekierującego pokoju,

chętnie w Śródmieściu. Tel. 36-201, godz. 14-17, 9344-G

DWA mieszkanie oddzielne, dwupokojowe zamienie na domek przeznaczony do sprzedaży. Warunki do uzgodnienia. Tel. 363-26, godz. 10-17, 9345-G

INŻYNIER poszukuje pokoju małego, niekierującego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 1002, 9346-G

KULTURALNA pani szuka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 427-96, od godz. 16, 9347-G

POKOJ w Śródmieściu, wynajmę samotnej pani. Władomność: ul. Emilii Piłater 16-8 w dn. 1, 4 i 5 dn., 9348-G

POKOJ bez mebli wynajmę panu. Reymonta 53, tel. 71-336, 9349-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację Technikum Ekonomizacyjnego w Szczecinie na nazwisko Elżbieta Orzeszek, 9350-G

ZGUBIONO przepustkę, wydaną przez Szczec. ZPO na nazwisko Anna Wilczewska, 9351-G

ZGUBIONO legitymację studencką SN I na nazwisko Sławomir Marian Wysocki, 9352-G

ZGUBIONO przepustkę porową na nazwisko Władysław Skubida, 9353-G

ZGUBIONO legitymację studencką SN I na nazwisko Marek Saperski, 9354-G

Konkurs PR

SZCZECIŃSKA Rozgłoszenia Polskiego Radia nada dziś o godz. 20 audycję — konkurs pt. „Cudze chwalić — swego nie znać”. Konkurs będzie zawierał 17 pytań, dotyczących książek szczecińskich autorów, przedstawicieli szczecińskich teatrów dramatycznych i Operki oraz wyświetlanych w Szczecinie filmów.

Pytania obejmą również zakres pracy polityczno-społecznej w dziedzinie rozwoju i upowszechniania kultury. Część konkursu będzie poświęcona szczecińskiej muzyce poważnej i rozrywkowej oraz jej kompozytorom i wykonawcom. Odpowiedzi nadsyłać do 10 grudnia br. na adres: Polskie Radio, ul. Niedziałkowskiego 21 — Redakcja literacka.

REPORTER zanotował

W WOLINIE, motocyklista — Jan K. najechał na nie oświetlona furmanke konna i zламаł nogę. Wodzica Eugeniusz M. który znajdował się pod wpływem alkoholu, usiłował zbiec z miejsca wypadku — został jednak zatrzymany przez świadków zajęcia i przekazany milicji.

W RZEPINIE pow. Pyrzyce, pijany wodzica spadł z furmanki i doznał ciężkich obrażeń ciała. Przebywa w szpitalu.

STRĄŻ POZARNA gasiła wczoraj plonący „Bar pod Kołnarem”, znajdujący się na końcowym przystanku „Osmiki” (Basen Kaszubski). Spłonęła część dachu sufitu. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

KOLEGIUM karno-orzekające w Dąbju rozpatrywało ostatnio sprawę 25-letniego Marcina W., który wywołał po pijanemu awanturę przed restauracją „Wiosenna”, obrzucając stekiem wywieszki przechodniów. Jego wystąpienie oceniono na 2 tys. zł. (ap)

Dnia 28 listopada 1963 roku odszedł nagle

Adam Tybón

ur. 14 stycznia 1914 r.,

i starszy dyspozytor Oddziału Handlowo-Ruchowego DOKP w Szczecinie.

Zmarły całe swoje życie poświęcił pracy w PKP, w wyjątkiem okresu okupacji hitlerowskiej, kiedy brał czynny udział w polskim ruchu oporu. Śmierć, która zabrala GO w pełni sił, zaszkodziła wszystkim przyjacielom, kolegom, zwierzchnikom i podwładnym, którzy ocenili w Zmarłym obowiązkowego, sumiennego, zdolnego oraz wybitnie koleżeńskiego pracownika. Żegnając Zmarłego Hezno grono współpracowników oraz delegacji w nych oddziałów i zakładów pracy złożony na Jego grobie kilkadziesiąt wieńców i wiązanek kwiatów. Wpłynęły na ementalarzu w Szczecinie-Dąbju. Był związany ze Szczecinem swoją ofiarną pracą, za którą odznaczony został Srebrną Odznaką „Gryfa Pomorskiego”.

CZERWONY KUR GROZI! 918 pożarów = 12629 tys. zł strat

OSTATNIO odbyło się w Szczecinie plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych, na którym dokonano oceny działalności OSP za rok 1962/63. O informacje na ten temat poprosiliśmy Inspektora Woj. Zw. Straży Pożarnych, Józefa Kulasa.

OGÓLNA liczba OSP na terenie województwa szczeecińskiego wynosi 650. Zważywszy stałe niebezpieczeństwo pożarów, liczbą ta jest ciągle niewystarczająca. Aby sprostać w pełni wymogom pełnej gotowości do walki z pożarami, konieczne jest jeszcze utworzenie co najmniej 34 OSP.

W województwie szczeecińskim zanotowano w br. ogółem 918 pożarów. Spowodowane nimi straty wyniosły 12 mln 629 tys. zł, z tego na wieś przypada 9 mln 500 tys. zł. W 1963 roku obserwowaliśmy duże nasilenie pożarów w naszym Szczecinie. Zanotowano ich w naszym mieście 304 a wynikiem straty sięgają 1 400 tys. zł.

Najczęstszą przyczyną wybuchu pożaru jest nieostrożność osób dorosłych, a dopiero drugie miejsce w tej smutnej statystyce zajmują lekkomyślność dzieci. Trzecim źródłem pożarów są wady instalacji elektrycznych.

Natychmiastową akcją ratowniczą utrudniają najczęściej: brak wody gąsieniczej na miejscu pożaru, nie wystarczająca ciągle sieć OSP i słaby skomunikowanie rozwoju propagandy p. poż. Ostatnio jednak w tej dziedzinie notuje się znaczną poprawę. Tak więc w roku bieżącym członkowie OSP wygłosili 373 pogadanki w szkołach naszego województwa oraz 183 prelekcje w zakładach pracy. Wyświetlane są również filmy propagandowe o tematyce p.poż. Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, akcje propagandową należałoby wzmocnić jeszcze bardziej, szczególnie w szkołach.

SZCZECIŃSKIE plenum podjęło uchwałę zmierzającą do zainteresowania ogółu ludności budową urządzeń do celów gąsieniczych. Warto dodać, że w ciągu dwóch ostatnich lat na terenie województwa szczeecińskiego zbudowano 1396 takich urządzeń na ogólną wartość 7 mln zł, w tym nakłady społeczne szacuje się na niebagatelną kwotę 5 mln zł. Liczba tych urządzeń jest jednak ciągle

zbyt mała w stosunku do potrzeb i dalsza ich rozbudowa jest pilną koniecznością.

Jak poinformował nas inspektor KULAS, w bieżącym roku główne wysiłki skoncentrowano na podniesieniu stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego na jeszcze wyższym poziomie. Temu celowi służą już m. in. ogłoszone przez Zarząd Okręgu OSP współzawodnictwo o tytuł przodującego Ochotniczej Straży Pożarnej na Ziemi Szczecińskiej. Terenowe jednostki OSP mają spore osiągnięcia w swojej odpowiedzialnej pracy. Do najlepszych należą Ochotnicza Straż Pożarna w Resku pow. Łobez, której członkowie wykonali prace społeczne przy budowie remizy. Wartość tych prac ocenia się na 100 tys. zł. Na wyróżnienie zasługują również Zarządy Okręgów OSP w Pyrzycach, Nowogardzie, Dębnie i Gryficach.

Pogotowie elektryczne i wodno-kan. - dla lokatorów

W UB. ROKU wielu naszych Czytelników postuluje uruchomienie specjalnego pogotowia technicznego w DZBM-ach dla usuwania wszystkich awarii i uszkodzeń, których nie wykonują brygady Zakładu Energetycznego i MPWiK. Chodzi tu o uszkodzenia wewnętrznej instalacji elektrycznej w mieszkaniach, przewodów wodociagowych w kuchniach, łązienkach itp.

Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkalnictwa wychodząc na przeciw tym postulatom uruchamia pogotowie elektryczne i wod.-kan. dla potrzeb lokatorów. Pogotowie zlokalizowane zostanie przy DZBM-2 i czynne będzie od godz. 24.

Zwracamy jednocześnie uwagę, że z usług pogotowia należy korzystać w przypadkach rzeczywistej potrzeby — gdy awaria instalacji grozi niebezpieczeństwem, a lokatory nie mogą sami sobie z nią poradzić. (kg)

Kluby

TTPR — Woj. Pol. 66 — film „Haszke i jego Szwajki” g. 18, 20; 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — DFK — „Droga do przystani” g. 20; NOT — Woj. Pol. 67 — czynnny od g. 14; SPÓDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15; PTK — pl. Lotników — prelekcja „Topografia gór skandynewskich” g. 19; KONTRASTY — Wawrzyńska 7a — spotkanie z red. W. Daniszewskim g. 18 — koncert jazzowy g. 20.20.

Muzeum

WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Atryki Zachodniej, dzieje kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13-19; ZAMEK — wystawa sztuki ludowej i plastyki amatorów sztuki g. 10-18; 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — malarswo A. Pohoreckiego; KLUB MPiK — Woj. Pol. 2 — reprodukcja malarstwa światowego g. 10-21.

Dyzury

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.

I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej. PRZYCHODNA DLA MATKI I DZIECKA św. Wojciecha 7 — g. 18-7 rano.

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-26; NR 48 — Lulewela 1 — tel. 726-24. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY

Apteki: nr 10 (Glinki) nr 12, (Podjuchy).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 16.05 — „Melodie świata” 16.30 — „Propozycje do przyjęcia” 16.40 — „Konfrontacje”, 20 — „Cudze chwalić — swego nie znać”. WARSZAWA: 13.45 — w tym: „Melodie świata”, 15.40 — „Konfrontacje”, 20 — „Cudze chwalić — swego nie znać”. 15.30 — dla dzieci „Wakacje z duchami”, 16.55 — transmisja Centralnej Akademii z okazji Dnia Górnika, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.20 — kalendarz kulturalny, 21 — z krzyżem ze świata, 21.40 — melodie o zmroku, 22.10 — Uniwersytet Radiowy, 22.40 — magnificat na sopran, alt — tenor-bas i zespół instrumentalny, 23.17 — muzyka taneczna.

